

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII.

Warszawa, 2 sierpnia 1936 r.

№ 31.



TREŚĆ NUMERU

Mgr. Józef Przetocki. — Nadzór — współdziałanie — opieka.

St. Staszyński. — Działalność Szkoły Rolniczej w Starym Brześciu w roku 1935/36.

Em - Er. — Zagadnienie właściwego doboru pracowników gminnych.

Sprawy bieżące

Wiadomości zagraniczne

Wiadomości gospodarcze

Poradnik samorządowy.

CZORSZTYN n/D.

Letnisko górskie, położone na wysokości 500—600 m. nad poziom morza, o klimacie bardzo łagodnym, idealnym nasłonecznieniu, dużych lasach szpilkowych. Rzeka Dunajec do kąpieli.

W lecie rzeka Dunajec jest jedynym miejscem na Podhalu dla miłośników sportu wodnego, szczególnie dla kajakowców; — w zimie wspaniałe tereny narciarskie. Ruiny zamku Czorsztyńskiego oraz zamek w Niedzicy są miejscem licznych wycieczek turystów i miejscowych letników.

Wspaniały widok na Tatry z osiedla Nadzamcze. Wycieczki w Pieniny, Gorce, Tatry oraz do kąpielisk czechoślowskich.

Wskazania lekarskie: dla uzdrowieńców oraz wyczerpanych nerwowo. Lekarz okręgowy na miejscu.

Komunikacja: stacja kol. Nowy Targ oraz Stary i Nowy Sącz; następnie autobusami P. K. P. z każdego i do każdego pociągu oraz konnemi dorożkami. Na miejscu poczta, telefon.

Pensjonaty: Basia, Zbyszek, Diana, Stefanja, Kurpielówka, Pod Zamkiem, Andrzejówka, Pieniny, Korytnianka oraz na Nadzamczu I Dom, Jasna, Marychna; nadto letnicy mogą znaleźć pomieszczenie w domach góralskich w Czorsztynie i w sąsiednich wioskach.

Kilka sklepów zaspakaja potrzeby letników.

Rozrywki: radjo, tenis w poszczególnych pensjonatach oraz stałe dancingi w restauracji „Kiosk“ na Nadzamczu.

Wszelkich informacyj listownie oraz na miejscu udziela Zarząd Gminny.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020	REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA. MARSZAŁKOWSKA 81 a TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.	Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. $\frac{1}{2}$ —str. 175 zł.— $\frac{1}{4}$ str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł.— $\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str. 60 zł.— $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.
---	---	--

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVIII.

WARSZAWA, 2 SIERPNIĄ 1936 r.

Nr. 31

TREŚĆ Nr. 31. Nadzór — współdziałanie — opieka — *Mgr. Józef Przetocki*. Działalność Szkoły Rolniczej w Starym Brześciu w roku 1935/36. — *St. Staszyński*. Zagadnienie właściwego doboru pracowników gminnych — *Em-Fr.* Wiadomości zagraniczne. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

Nadzór — współdziałanie — opieka

Jednym z bardzo ważnych zagadnień w samorządzie jest stosunek związków samorządowych wyższego rzędu do związków samorządowych, podlegających ich nadzorowi. W artykule niniejszym pragnę omówić stosunek powiatowych związków samorządowych do gmin wiejskich i miejskich.

Jak już wynika z tytułu artykułu, nie chcę tego stosunku sprowadzać do zagadnienia nadzoru, względnie pragnę pojęcie nadzoru interpretować bardzo szeroko.

Niewątpliwie celem nadzoru jest przede wszystkim czuwanie, aby związki samorządowe działały legalnie i gospodarowały oszczędnie groszem publicznym. Jeżeli nadzór to zabezpiecza, to zapewne bardzo wiele, szczególnie, że niedawno stwierdziłem w jednym małym miasteczku, iż monter, obsługujący miniaturową elektrownię, która pracowała na coś około 100 abonentów, pobierał wynagrodzenie 500 zł. miesięcznie, przyczem oczywiście zarówno budżet elektrowni, jak i budżet administracyjny, zamykały się niedoborami.

Zabezpieczenie przez nadzór legalności i oszczędnego gospodarowania to bardzo dużo, ale nie wszystko. Można sobie wyobrazić, że ten czy inny samorząd działa legalnie i gospodaruje oszczędnie, a mimo to nie spełnia on swoich zadań. Celem przecież samorządu nie jest i być nie może odrabianie kawałków i dreptanie w miejscu. Samorząd powołany jest przede wszystkim do zaspakajania potrzeb miejscowych obywateli. W społeczeństwie takim, jak nasze, które bądź co bądź w stosunku do wielu innych społeczeństw pozostaje w tyle, a chce i musi na wielu polach iść naprzód, potrzeby miejscowe obywateli nie są i nie mogą być niezmiennie. Z rozwojem kultury, z postępowaniem muszą rodzić się nowe potrzeby, którym samorząd powinien wychodzić naprzeciw, jeżeli

ma dobrze spełniać swoją rolę. Mało tego, samorząd może i powinien wpływać na zwiększenie się tempa rozwoju.

Wyłania się przeto kapitalne zagadnienie inicjatywy do pionierskich prac samorządu.

Czasem taka inicjatywa jest na dole, niekiedy nawet w nadmiarze, często inicjatywa ta nie może znaleźć sobie właściwego ujścia. Pobudzanie inicjatywy tam, gdzie jej nie ma, kierowanie inicjatywy błędzącej na właściwe tory, oto jeden z dalszych celów szeroko interpretowanego nadzoru.

Muszę tu jednak zwrócić uwagę, że jest to materia bardzo delikatna i członkowie zarządów lub pracownicy związków nadzorujących powinni przystępować do tej pracy z pełnym poczuciem odpowiedzialności. W każdym razie powinni okazywać jak najwięcej zrozumienia dla inicjatywy, płynącej z dołu, stosując o ile możliwości politykę rozdmuchiwania iskier inicjatywy w terenie. Budzenie inicjatywy, to wprawienie w ruch kół rozpędowych mechanizmów samorządowych.

Pobudzenie i koordynowanie inicjatywy, to znowuż bardzo dużo, ale nie wszystko. W wielu wypadkach zarządy gmin są ożywione najlepszą wolą wykonania pewnego zadania, ale bądź nie umieją, bądź nie mogą rozwiązać go własnymi siłami. Konieczna wtedy jest współpraca związków nadzorujących, szczególnie jeżeli chodzi o prace inwestycyjne. Na pierwszy plan wysuwa się tu zagadnienie kalkulacji, w szczególności czy plan inwestycyjny jest realny i czy są warunki finansowania tego planu. Znam wiele wypadków bezkrytycznego przedkładania przez wydziały powiatowe z wnioskiem przychylnym projektów inwestycyjnych, na które zainteresowane związki zupełnie były nieprzygotowane i którychby sfinansować w żadnym wypadku nie mogły.

Po uznaniu planu za realny zachodzi konieczność współdziałania przy wykonaniu planów i to nie tylko w tym kierunku, by zabezpieczyć oszczędne wykonanie, lecz także przez służenie radą i pomocą.

Przechodzę do omówienia najwięcej drażliwego bodaj problemu wzajemnych stosunków finansowych związków samorządowych nadzorczych i nadzorowanych.

Wprawdzie jedne i drugie związki mają zastrzeżone przepisami prawnymi osobne źródła dochodowe, atoli linje graniczne nie są zupełnie usztywnione i mogą być na niektórych odcinkach przesuwane, szczególnie jeżeli chodzi o wysokość udziału w dodatku komunalnym do państwowego podatku gruntowego. I słusznie, bo potrzeby życiowe uzasadniają często takie przesunięcia.

Zachodzi pytanie, jak w praktyce elastyczność ta jest wykorzystywana? Osobiście stwierdziłem w wielu wypadkach bardzo celowe i godne naśladowania korzystanie z tej elastyczności; naprz. powiatowy związek samorządowy w Białej zrezygnował z prawa udziału w podatku od kopalń na rzecz gminy Brzeszcze, która wybudowała dużą szkołę i spłaca obecnie zobowiązania zaciągnięte na tę budowę, a powiatowy związek samorządowy chrzanowski zrezygnował z udziału w tymże podatku na korzyść gminy Jaworzno, która buduje kanalizację.

Naodwrot, zaobserwowałem wiele wypadków egoistycznego załatwiania spraw finansowych przez związki nadzorcze. Przysłowiowa bliższa koszula ciała nie może tu być, zdaniem moim, miarodajna, gdyż niedobór jest równie niepożądany w budżetach gminnych, jak i w budżetach powiatowych związków samorządowych, a może nawet więcej jest niepożądany w budżetach gminnych. Podobnie jest z działalnością — powinno się obracać nie tylko większe koło powiatowe, ale i 8 czy 10 kółek gminnych.

Następnie zaobserwowałem usztywnienie w praktyce nawet elastycznych granic dochodów, naprz. wszystkie gminy wiejskie w danym powiecie wykazują jednakową stawkę dodatku do podatku gruntowego, jakkolwiek różnią się między sobą zarówno możliwościami finansowymi, jak i zakresem zadań.

Poważną rolę powinny odgrywać również kredyty w budżetach powiatowych na pomoc dla gmin słabo sytuowanych. Właściwie powinien być w powiecie jeden niedobór, właśnie w budżecie powiatowym. Niestety, kredyty na ten cel w budżetach powiatowych przeważnie uparcie trzymają się granicy zerowej.

Zapewne temu wszystkiemu winien przedewszystkiem kryzys, ale nie wszędzie. Znam wypadki, że istniejący stan rzeczy można poprawić nawet obecnie.

Zupełnie już jest niedopuszczalne przetrzymywanie przez niektóre związki samorządowe należnych gminom pieniędzy lub nieregularne ich przekazywanie. Podobnie niedopuszczalnym jest przerzucanie na gminy wydatków obciążających wydział powiatowy naprz. w formie udziału gmin w kosztach utrzymania przychodni, często bez zgody tych gmin i bez oglądania się na ich stan finansowy. Jest to poprostu rozdzielanie niedoboru budżetowego na kilkanaście mniejszych niedoborów gminnych.

Reasumując moje rozważanie chciałbym widzieć w związkach nadzorujących nie tylko stróżów ładu i porządku, ale także, a nawet przedewszystkiem troskliwych opiekunów, obserwujących życzliwie prace nadzorowanych związków samorządowych, nie narzucających się bez potrzeby, ale gotowych każdej chwili w razie potrzeby służyć im radą i pomocą materialną.

Mgr. Józef Przetocki.

Działalność Szkoły Rolniczej w Starym Brześciu w roku 1935/36

I.

W roku bieżącym minęło 10 lat od uruchomienia szkoły.

Szkołę rolniczą ukończyło dotychczas 10 kompletów, a ilość absolwentów za te 10 lat wynosi 270.

W poszczególnych latach ukończyła szkołę rolniczą następująca ilość absolwentów:

r. 1926 — 20	r. 1931 — 27
r. 1927 — 18	r. 1932 — 26
r. 1928 — 19	r. 1933 — 29
r. 1929 — 30	r. 1934 — 41
r. 1930 — 17	r. 1935 — 45

Rok więc ostatni był najliczniejszy i w liczbie przekraczającej ilość miejsc w szkole, których jest tylko 40-sci.

Z liczby 270-u absolwentów najwięcej jest z powiatu włocławskiego, bo 159-u t. j. blisko 60%. Rozmieszczenie w poszczególnych gminach powiatu włocławskiego jest niejednakowe, jak to wykazuje niżej podane zestawienie:

Włocławskiego jest niejednakowe, jak to wykazuje niżej podane zestawienie:

gmina Piaski — 36	gmina Lubień — 6
„ Wieniec — 34	„ Chodecz — 5
„ Falborz — 23	„ Dobie-
„ Śmiłowice — 16	gniewo — 4
„ Ryszkowo — 12	„ Baruchowo — 3
„ Kowal — 8	„ Łęg — 3
„ Kłóbka — 6	miasto Włocławek — 3

Gmina Przedecz nie miała dotychczas ani jednego ucznia.

Wszyscy uczniowie znajdują pomieszczenie w internacie szkolnym, a żywienie odbywa się przy pomocy kooperatywy szkolnej.

Koszt utrzymania w kooperatywie wynosił w r. ub. przeciętnie 67 gr. dziennie przy czterokrotnym posiłku dziennym i wypadł na jednego ucznia za cały rok szkolny (11 mies.) 200 zł. Niezależnie od tego uczniowie opłacali przy wstąpieniu do szkoły 10 zł.

wpisowego na szkołę i oddzielnie płacili kosztą wycieczki, które wyniosły 32 zł. na osobę. Część uczniów opłacała kosztą utrzymania sama, jednak 25-u korzystało ze stypendjów, i to 16-cie stypendjów dał powiat wrocławski, 6 stypendjów pow. niezawski, 3 stypendja Kuratorjum Szkolne i 1/2 stypendjum pow. Sambor z Małopolski.

Posiadających gospodarstwa było uczniów 41, bezrolnych 4-ch. Wielkość gospodarstw uczniów z ub. r. przedstawia się następująco:

do 2 ha — 2	od 5 do 20 ha — 29
od 2 do 5 ha — 8	od 20 do 50 ha — 2

Przygotowanie przy wstępowaniu do szkoły posiadał ostatni rocznik następująco:

4 oddz. szk. powsz. 14	7 oddz. szk. powsz. 16
5 " " " 5	3 klasy gimnazjum
6 " " " 9	starego typu 1

Wiek uczniów był następujący:

16-letnich — 3	21-letnich — 1
17-letnich — 9	22-letnich — 3
18-letnich — 12	23-letnich — 1
19-letnich — 8	24-letnich — 2
20-letnich — 4	powyżej 24-ch lat — 2

Nauczanie odbywało się teoretycznie i praktycznie. Dziennie na teorię było przeznaczane 5 godz. i na zajęcia praktyczne w lecie 4 godziny, a w zimie 3 godz. Nauczało czterech nauczycieli stałych, jeden instruktor warsztatów i 8-u prelegentów przyjezdnych, z czego na nauczycieli stałych wypadło 1224 godziny lekcyj teoretycznych i na przyjezdnych 57 godzin. W ciągu ostatniego roku liczba godzin nauczania na poszczególne przedmioty przedstawia się następująco:

Język polski 98 godz.	Pszczelnictwo 30 godz.
Rachunki 111 "	Ogrodnictwo 5 "
Nauka o Polsce 137 "	Weterynarja 20 "
Przyroda mar- 55 "	Budownictwo 14 "
Botanika 50 "	Miernictwo 12 "
Nauka o zwie- 41 "	Spółdzielczość 7 "
rzętach 41 "	Higjena 16 "
Rolnictwo 158 "	Religja 15 "
Hodowla zwie- 144 "	Samorząd 2 "
rząt 144 "	Oświata poza- 13 "
Organizacja 46 "	szkolna 13 "
i rachunko- 121 "	Czytanie utwo- 46 "
wość 121 "	rów lit. 46 "
Warzywnictwo 57 "	Gimnastyka 38 "
Sadownictwo 58 "	i sport 38 "
	Śpiew 33 "

Rok był podzielony na dwa półroczia, po zakończeniu każdego zaś były przeprowadzane repetycje, z których uczniowie otrzymywali oceny. Niezależnie od powyższego wyliczenia godzin nauczania, uczniowie brali udział w 5-u kursach, urządzonych w szkole, a mianowicie: w trzydniowym kursie dla przodowników przysposobienia rolniczego, 3 dniowym — dla byłych wychowanków Szkoły, i trzech kursach jednodniowych, popularnych dla okolicy. Było również prowadzone przez Powiatową Komendę P. W. i W. F. przysposobienie wojskowe, na które zużyto około 160 godz., a 34-u uczniów z b. kursu otrzymało świadectwa ukończenia II stopnia P. W.

W r. ub. urządzono 12 wycieczek bliższych i dalszych, m. in. wycieczkę tygodniową na Śląsk, do Krakowa, Ojcowa i Warszawy. Uczniowie urządzili w szkole 8 obchodów i 6 uroczystości szkolnych. Koło koleżeńskie uczniów odbyło 62 zebrania i zebrało w ciągu roku ze składek i z urządzanych imprez 344 zł. Pieniądze te zostały przeznaczone na kupno Pożyczki Inwestycyjnej, na Ligę Morską i Kol., Tow. Pop. Budowy Szkół Pow. i potrzeby koła koleżeńskiego. W ostatnim roku odbyło się w szkole 23 zjazdy i wycieczki, a wzięło w nich udział 2.082 osoby. Są to przeważnie wychowankowie szkoły, 2 szkoły rolnicze, kółka rolnicze, koła młodzieży, koła gospodyń i in. Najwięcej osób było z pow. wrocławskiego, część z niezawskiego, kolskiego, lipnowskiego i woj. poznańskiego.

Dużo czasu poświęciła szkoła na oświatę pozaszkolną. Nauczyciele brali udział w następujących organizacjach: O. T. O. i K. R., Pow. Kom. P. R., Tow. Pop. Bud. Szk. Pow., Zw. Strzeleckiego, Pow. Kom. Statyst., Związku Młodej Wsi, Związku Plant. Buraka Cukrowego, Zw. Naucz. Polskiego, Sekcji zootechnicznej Zakładów Doświadczalnych, radzie gromadzkiej, stowarzyszeniu ogrodników, spółdzielni rolniczo-handlowej, Zw. Wych. Szkół Rol. i t. p.

Ogólna ilość godzin, poświęcona tym organizacjom przez nauczycieli, wynosi w ostatnim roku około 2000 godz. przy 140 wyjazdach. Prócz tego udzielono na miejscu około 3000 porad, głównie absolwentom szkoły. Szczególnie liczne były zawsze kursy, urządzane przez szkołę lub organizacje powiatowe w lokalu szkolnym. Uczestnicy korzystali z wyżywienia w internacie szkolnym. Dzięki całej pracy szkoła ma bliski kontakt i dobre stosunki z ludnością okoliczną. Ze specjalnych urządzeń szkolnych w ostatnim roku pobudowano remizę strażacką i mieszkanie dla stróża, przerobiono dom dla nauczyciela przedmiotów ogólnych, przeprowadzono gruntowny remont budynków szkolnych, powiększono bibliotekę o paręset tomów i uzupełniono pomoce naukowe wartości kilkuset złotych, zrobiono w warsztatach szkolnych nowe ławki do klasy, 39 szaf dla uczniów oraz przeprowadzono naprawy urządzeń szkolnych i internatowych.

Wykonanie budżetu szkoły za r. ub. przedstawia się następująco:

I. D o c h o d y.

1. Kuratorjum Szkolne Warszawskie wpłaciło na pensje nauczycielskie i prelegentów	13.661,95 zł.
2. Kuratorjum Szkolne Warszawskie wpłaciło na stypendja dla uczniów	896,40 "
3. Samorząd powiatowy Włocławski na szkołę	10.000,00 "
4. Samorząd powiatowy Włocławski na stypendja dla uczniów	3.070,00 "
5. Uczniowie z wpisów i opłat	667,50 "
6. Z dochodów gospodarstwa szkolnego na szkołę	3.460,67 "
Razem	31.756,52 zł.

II. R o z c h o d y.

1. Pobory nauczycieli i wynagrodzenie prelegentów	18.092,70	zł.
2. Stypendja dla uczniów	3.966,40	„
3. Opał i światło dla szkoły i internatu	1.207,72	„
4. Opieka lekarska dla uczniów	174,92	„
5. Pomoce szkolne	683,25	„
6. Naprawa i uzupełnienie inwentarza szkolnego i internatowego	917,83	„
7. Wycieczki, koszty podróży i oświata pozaszkolna	1.095,25	„
8. Nagrody dla uczniów w konkursach i zapomogi na wycieczki	79,00	„
9. Kancelarja szkoły, radjo, telefon, druki	894,02	„
10. Utrzymanie koni dla szkoły	680,00	„
11. „ stróża i fernala dla szkoły	969,00	„
12. Asekuracja budynków szkolnych	50,00	„
13. Utrzymywanie ogródka botanicznego szkoły, parku i kwietników	70,00	„
14. Utrzymywanie warsztatów szkolnych	968,34	„
15. Remont budynków szkolnych	1.908,09	„
Razem	31.756,52	zł.

W zakończeniu podaję jeszcze parę cyfr z kooperatywy szkolnej. Ogólny obrót kasowy kooperatywy za cały rok 1935 wyniósł 11.909 zł. 31 gr., w czym jest kwota 3.966,40 gr. jako stypendja umieszczone już w zestawieniu rachunkowym szkoły. Prócz tego w sumie tej znajdują się zwroty różnych osób przygodnych i uczestników kursów za wyżywienie w kwocie 498,25 gr. i zwrot kooperatywie gospodarstwa szkolnego za wyżywienie służby w kwocie 1.502,20 zł. Wpłaty od uczniów wynoszą więc 6.042,46 zł.

II.

Gospodarstwo szkolne Szkoły Rolniczej w St. Brześciu w roku 1935/36.

Gospodarstwo szkolne posiada ogółem przestrzeni 39 ha 19 ar., w czym ziemi ornej 29,34 ha, łąk — 3,12, ogrodów — 3,55 ha, pod zabudowaniami — 1,28 ha, granic, dróg i rowów — 1,82 ha, wikliny — 0,08 ha. Ziemia w większości dobra, czarnoziem bagienny, część jednak piaszczystej, żytnio-kartoflanej. Jestto ziemia państwowa, dzierżawiona przez samorząd powiatowy. Gospodarstwo posiada: domek mieszkalny, spichrz, stodołę, dwa budynki inwentarskie i mały składzik na narzędzia ręczne. Brak jest szopy na narzędzia rolnicze i wozy. Inwentarze martwe dla gospodarstwa w ilości dostatecznej, dla szkoły jednak ma sporo braków. Inwentarz żywy składa się: z 5-ciu koni, 14-tu sztuk bydła nizinnego, 15-tu sztuk trzody chlewnej rasy angielskiej bekonowej, 12-tu owiec rasy pomorskiej i małego gniazda kur, karmazynów.

Sad liczy około 700 drzew owocowych 11-letnich i niewielką plantację porzeczek i malin. Wszystkie pola są drenowane. Obejścia szkolne są ogrodzone parkanem. Ogród w tym roku będzie ogrodzony i jest otoczony krzewami. Pole jest podzielone na dwa płodozmiany: 4-o polowy norfolki i pięciopolowy (norfolki z dodatkiem jednego pola ozimin). Między

drzewami uprawiane są ziemniaki, mieszanka na zielono i truskawki; warzywnik 1-hektarowy znajduje się oddzielnie. Pasieka składa się z 5-ciu pni w ulach warszawskich nadstawkowych.

Kultura całego gospodarstwa dość dobra. Większość produktów gospodarstwa jest sprzedawana do internatu szkolnego, część na miejscu, a część w Brześciu Kuj. i we Włocławku. Do ujemnych stron gospodarstwa należy oddalenie łąki od zabudowań o 5 km., narażenie na szkody od zewnątrz, co zmusza w lecie do utrzymywania trzech stróżów (łąka, ogród i pole), oraz silne zachwaszczenie pól ognichą i makiem. Konie obsługuje 3-ch fernali najemnych, do pomocy w gospodarstwie i ogrodzie było 2 praktykantów spośród absolwentów szkoły. Pracę wykonują uczniowie, najmuje się tylko do robót sezonowych. Teren szkolny służy za obiekt demonstracyjny przy nauczaniu. Stąd część obsiewów jest dostosowana do tego celu. Kontyngent buraków jest mały (200 q). Przeciętny urodzaj z 1 ha w roku ub. był następujący: buraki cukrowe 295 q, buraki pastewne 500 q, cykorja 216 q, marchew pastewna 230 q, buraki nasienne 11 q, ziemniaki 162 q, jęczmień 32 q, pszenica ozima 27 q, żyto 26 q, bobik 17 q, mieszanka jęczmienia i owsa 25 q, pszenica jara 18 q, siano łąkowe 32 q. Nawozów sztucznych zużyto w r. ub. następujące ilości: azotowych 27 q, fosforowych 45 q, potasowych 44 q. Orkę corocznie w $\frac{1}{5}$ stosuje się z pogłębiaczem. Nasiona są siewane oryginalne lub I odsiewy. Przeciętna mleczność krów wynosi 3100 litrów przy 3,2% tłuszczu. Z chlewni sprzedaje się bekony do rzeźni w Czerniewicach i prosięta do chowu absolwentom szkoły. Jajka sprzedawała szkoła do wylęgu. Sad nie jest wydzierżawiony. Większość drzew już owocuje, najlepiej jednak owocują czereśnie, dobrze w r. ub. owocowały maliny i śliwy, natomiast słabiej wiśnie, grusze, jabłonie i porzeczk. Nasiona rolne i ogrodowe oraz przychówek sprzedawała po cenach nieco tylko wyższych od rynkowych absolwentom szkoły i członkom organizacji rolniczych, sprzedano lub wymieniono rolnikom w roku zeszłym 200 q nasion siewnych i 30 prosiąt do chowu. Gospodarstwo wypożyczało okolicznym rolnikom narzędzia i maszyny rolnicze np. tryjer, siewniki, wały i t. p.

Zamknięcie rachunkowe za rok zeszły przedstawia się następująco:

I. D o c h o d y:

1. Z kłosowych	6.404,95	zł.
2. Z okopowych	4.539,33	„
3. Z przemysłowych, pasz zielonych i kiszonek	1.228,76	„
4. Z pastewnych i trawiastych	609,24	„
5. Ze strączkowych	534,39	„
Razem z pola	13.316,67	zł.
6. Z przychówku rogacizny	181,90	zł.
7. Za mleko	2.359,22	„
8. Z chlewni	1.237,82	„
9. Za drób i jaja	110,57	„
10. Z pszczół	20,00	„
11. Z hodowli owiec	162,40	„
Razem z hodowli	4.071,91	zł.

12. Za owoce	1.333,45 zł.
13. Za warzywa	1.670,63 „
14. Za drzewka i nasiona	333,24 „
Razem z ogrodu	<u>3.347,32 zł.</u>

Razem dochód z gospodarstwa 20.725,90 zł.

II. R o z c h o d y.

1. Utrzymanie ordynarjuszów, najmu i stróża, służby stałej dla gospodarstwa rolnego	2.472,83 zł.
2. Utrzymanie koni dla gospodarstwa	1.350,30 „
3. Reperacja narzędzi, uprzęży, smary i dokupno inw. martwego	652,88 „
4. Nawozy sztuczne i nasiona	2.494,85 „
5. Czynsz dzierżawny	142,80 „
6. Podatki, opłaty i asekuracje	363,44 „
7. Opał dla służby i gospodarstwa	76,63 „
Razem dla pola:	<u>7.553,73 zł.</u>
8. Utrzymanie bydła rogatego	2.537,12 „
9. Dokupno sprzętu oborowego	66,17 „
10. Pasze dla trzody chlewnej	1.039,49 „
11. Utrzymanie drobiu	105,74 „
12. „ owiec	328,60 „
13. „ pszczoł	49,73 „
14. Pomoc i opieka weterynaryjna	104,53 „
Razem dla hodowli:	<u>4.231,38 zł.</u>
15. Utrzymanie robotników stałych i najmu do ogrodu	960,39 „
16. Utrzym. konia i furmana dla ogrodu	212,00 „
17. Nawozy, nasiona, dziczki i sadzonki	439,25 „
18. Środki do zwalczania chorób i szkodników oraz materiały	333,92 „
19. Uzupełnienie i naprawa narzędzi ogrodowych	150,61 „
Razem dla ogrodu:	<u>2.096,17 zł.</u>

20. Pokrycie części utrzymania warsztatów za pracę dla gospodarstwa	194,00 „
21. Remont budynków gospodarskich	212,62 „
Ogółem rozchody na gospod.	<u>14.287,90 zł.</u>

Nadwyżka dochodów z gospodarstwa w sumie 6.438 zł. została w części przeznaczona na wydatki szkolne, a w części na spłatę długów, które wynosiły przy objęciu szkoły przezemnie przeszło 15.000 zł.

Na zakończenie podaję bilans szkoły i gospodarstwa na dzień 1.IV.1936 r.

A k t y w a.

1. Kasa	202,61 zł.
2. Nieruchomości	333.264,12 „
3. Inwentarz martwy	22.586,66 „
4. „ żywy	6.016,00 „
5. Zapasy	2.683,98 „
Razem:	<u>364.753,37 zł.</u>

P a s y w a.

1. Wierzyciele	737,00 zł.
2. Kapitał z r. 1934/1935	360.457,24 „
3. Zysk ogólny z r. 1935/1936	3.559,13 „
Razem:	<u>364.753,37 zł.</u>

Inwentarze żywe i martwe jak również zapasy są szczegółowo wyceniane corocznie, natomiast budynków się nie amortyzuje od czasu ich postawienia. Również nie bierze się pod uwagę gruntownych remontów i przeróbek, a w roku sprawozdawczym nie została uwzględniona nowa remiza, która kosztowała około 5.000 zł.

St. Staszyński.

Zagadnienie właściwego doboru pracowników gminnych

Osobie pracownika gminnego, tego niezmiernie ważnego czynnika przy kształtowaniu się stosunków w samorządzie na podstawowych jego szczeblach, poświęcano dotychczas stosunkowo mało uwagi. Nieliczne artykuły, które ukazywały się w czasopiśmie samorządowych w sprawach pracowniczych traktowały zagadnienie prawie wyłącznie pod kątem tych kwestyj, które wynikały pomiędzy pracownikiem, a pracodawcą — związkami samorządowymi na tle stosunku służbowego, odpowiedzialności dyscyplinarnej, pragmatyki służbowej, praw emerytalnych i t. p. Zagadnienie pracownika gminnego dość szeroko ujmowane było w pracowniczej prasie związkowej, lecz artykuły na ten temat, pomimo nieraz wysocze obywatelskiego podejścia autorów do tej sprawy, z konieczności miały jednak dla szerszej opinii charakter jednostronny, a zatem nie dość przekonujący ogół. Lecz nawet i te artykuły nie omawiały dostatecznie i wyczerpująco bardzo istotnej dla całości kształtu stosunków w samorządzie kwestii kwali-

fikacyj i należytego doboru pracowników gminnych, ograniczając się najczęściej do zagadnień doraźnego doksztalcania pracowników, pozostających w służbie w związkach samorządowych w chwili obecnej.

Podczas, gdy w innych dziedzinach administracji publicznej zagadnienia doboru i kwalifikacji urzędników zostały już gruntownie przepracowane, to w administracji samorządowej nadal pozostał pod tym względem stan płynny, nietylko nie unormowany, ale nawet i nie przedyskutowany. Charakterystycznym jest, że autorzy całego szeregu poważnych artykułów, poświęconych zagadnieniu szkolenia urzędnika administracji rządowej (por. Gazetę Adm. i Pol. Państw.), prawie zupełnie pomijają w swoich wywodach gminę, którą traktują nie jako podstawową część administracji publicznej, tylko jako jeden z krótkich i przejściowych etapów praktyki przyszłego urzędnika publicznego.

Niewiele też daje w tej dziedzinie i nasze ustawodawstwo, które w nowej ustawie samorządowej,

uzupełnionej rozporządzeniami wykonawczymi, ograniczyło się narazie do ustalenia kwalifikacji przełożonych i sekretarzy gmin, lecz i to tylko w zakresie raczej teoretyczno - formalnym. O ile chodzi o pozostały personel gmin, w tym zakresie posiadamy jedynie dość ogólnikowe zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat ubiegłych, które wobec zmienionych warunków doby obecnej w znacznym stopniu utraciły swą aktualność. Zagadnienie właściwego typu pracownika gminnego pozostało otwarte, stwarzając od lat trwającą szeroką dowolność w doborze ludzi na stanowiska w administracji samorządowej wogóle, a w gminie w szczególności.

Jak ta dowolność wpływa na poziom naszej administracji gminnej, świadczyć mogą wyniki ankiety, przeprowadzonej na terenie jednego z naszych województw wschodnich. W województwie tem tylko ok. 7% ogółu pracowników gminnych poszczycić się może wykształceniem średnim lub t. zw. małą maturą; 65% posiada wykształcenie niższe, reszta zaś wogóle nie posiada żadnego cenzusu. Nie posiadając narazie opublikowanych danych z terenów innych województw, trudno ustalić przeciętną dla całego państwa, jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuścić można, że i na innych terenach sytuacja ta jest niewiele lepsza.

W świetle tej ankiety okazuje się, że w samorządzie gminnym tylko co druga lub nawet co trzecia gmina posiada zaledwie jednego pracownika o wykształceniu średnim.

Można z tego wnioskować, że teren wiejski na odcinku administracji gminnej prawie zupełnie nie zatrudnia nowych młodych sił z naszych szkół średnich, na brak których przecież obecnie uskarżać się już nie możemy.

Przyczyny tego zjawiska wydają się być dwójakie. Z jednej strony młoda nasza inteligencja nadal, pomimo ostrych skutków bezrobocia, uchyla się od pracy na wsi, przekładając vegetację z dnia na dzień w środowisku miejskim, z drugiej strony winę za ten stan ponoszą niewątpliwie też i czynniki samorządowe, przyjmujące nadal do pracy element mało kwalifikowany, pochodzący bądź to z miejscowego środowiska wiejskiego, bądź też rekrutujący się z liczby bezrobotnych lub wykolejonych pół-inteligentów o najrozmaitszej przeszłości i różnorodnych zawodach, często nie mających nic wspólnego z pracą w administracji samorządowej.

Element ten, pomimo niskich kwalifikacyj ma jednak i swe zalety. Przedewszystkiem jest bezkonkurencyjnie tani, co przy obecnem krańcowem nastawieniu oszczędnościowem władz nadzorczych, posiada dla gmin duże znaczenie. Pozatem element ten bądź to po ciężkich przeżyciach okresu bezrobocia, bądź też pochodząc ze środowiska pracy fizycznej, jest w pracy uległy i nie protestuje przeciwko nadmiernemu obciążeniu pracą; wreszcie posiada on jeszcze jedną cechę (która wydać się może zaletą tylko wskutek przeciążenia gmin nadmiarem różnych obowiązków) mianowicie łatwo się daje zmechanizować. W okresie, kiedy wskutek bezmiaru różnych szematów, wykazów, nakazów, upomnień i innych podobnych czynności praca w gminach przybiera zacznym charakter „seryjny“, kilka zręcznych

i pracowitych rąk roboczych staje się nieocenioną maszyną, która pracuje bez wytchnienia, segregując, notując, przepisując, sumując, dzieląc i mnożąc i spychając istną powódź różnorodnych spraw, oficie dostarczanych gminie do załatwienia przez wszystkie urzędy powiatowe. Element ten, mało odbiegając od poziomu dotychczasowego innego personelu, zarządów gminnych, naogół łatwo wciąga się do kieratu gminnego i zaczyna bez wytchnienia, terminowo „młócić“ wszystko, co mu los i wola zwierzchnika przydzielili.

Po pewnym czasie element ten nabiera cech stałości, aklimatyzuje się przy biurkach, a mając za pokarm duchowy lekturę ustawowo - rozporządzeniowo - okólnikową, nabiera coraz większej rutyny i „sprawności organizacyjnej“, stając się z czasem pożyteczną nieodzowną trwałą częścią składową biura - fabryki, a przy pewnych uzdolnieniach stopniowo awansuje i zaczyna sprawować władzę nad obywatelem, uzyskując w następstwie tego coraz większy wpływ na bieg spraw w gminach.

Powstaje pytanie, czy taki sposób doboru i taki skład pracowników gminnych należy uznać za racjonalny i odpowiadający zadaniom, spełnianym przez gminę w życiu naszego państwa i społeczeństwa?

Do niedawna jeszcze można było spotkać się w społeczeństwie naszym z wywodzącem się z czasów zaborczych archaicznym pojęciem o gminie wiejskiej z niedołącznym, a uległym woli „pana z majątku“ wójtem, alkoholikiem pisarzem, będącym pośmiewiskiem wsi, i kancelarją gminną, trudniącą się ku udręce ludności jedynie bezmyślnymi czynnościami rejestracyjno - doręczeniowymi. Gmina taka, wykpiona w literaturze, wyszydzone przez społeczeństwo, zdyskredytowana w oczach ludności, na szczęście już dawno należy do przeszłości, ustąpiwszy miejsca nowoczesnej gminie zbiorowej, opierającej swoją działalność na współpracy wszystkich obywateli, a stanowiącej podstawę naszego organizmu państwowego i część składową administracji publicznej. Obecnie gmina wiejska po przez samorząd gromadzki wkracza dosłownie w całokształt zagadnień życia danego terenu. Każda akcja, prowadzona w terenie, bądź to społeczna, bądź też gospodarcza zawsze w ten lub inny sposób będzie musiała oprzeć się o samorząd gminny. Samorząd ten w wielu wypadkach musi z konieczności, w interesie swych obywateli, nawet sam inicjować i realizować szereg nowych poczyni na odcinkach gospodarczych lub społecznych. Zarazem w administracji publicznej nowoczesna gmina staje się, jakby ekspozyturą wszystkich urzędów powiatowych i w tym charakterze uzyskuje doniosłe znaczenie, stając się tem ogniwem naszej administracji, które w sposób bezpośredni w terenie wprowadza w życie ustawy i rozporządzenia, normujące całokształt stosunków w państwie. W tej roli zarząd gminny obejmuje poza nielicznymi wyjątkami całość zagadnień i potrzeb mieszkańca wsi. Traktowany w zarządzie gminnym życzliwie i sprawiedliwie, znajdując tam dla siebie opiekę i ułatwienie, oraz zrozumienie swych potrzeb, może najczęściej uniknąć wędrówki do odległych urzędów wyższych instancji, natomiast prawie żadna sprawa urzędowa nie będzie załatwiana bez udziału zarządu gminnego.

W tym stanie rzeczy zarząd nowoczesnej gminy

i jego pracownicy stają się dla szerokich mas ludności uosobieniem naszej państwowości w jej najróżniejszych przejawach, samorząd gminny staje się najbardziej powszechną szkołą wychowania obywatelskiego, zaś rola pracownika gminnego staje się specjalnie ważną i odpowiedzialną. Nie wystarczy, by był on tylko dobrym fachowcem. Musi on być dla innych wzorem cnót obywatelskich, a przez swą inteligencję, etykę i dobrą wolę winien świecić ludności przykładem własnych zalet moralnych, stając się opiekunem, uczciwym doradcą, oraz przewodnikiem duchowym naszej wsi.

Jeszcze i inna okoliczność podnosi znaczenie pracownika gminnego.

Jak wiemy, zasadą samorządu jest szeroki udział w nim czynnika obywatelskiego. Jednak stwierdzić należy, że, biorąc ogólnie, czynnika obywatelskiego w pełnym znaczeniu tego słowa nie posiadamy, gdyż znajdujemy się jeszcze w stadium wychowania samego obywatela, wdrażając go do tych zadań i obowiązków, jakie nakłada na niego życie zbiorowe. To też prawdziwie pożytecznych i świadomych działaczy samorządowych, reprezentujących czynnik społeczny, mamy w terenie nie wielu. Pojęcie samorządu jako czynnika, harmonizującego i pobudzającego twórczość jednostek w wysiłku zbiorowym, nie zostało jeszcze należycie i dostatecznie spopularyzowane. Większość naszych t. zw. działaczy samorządowych na najniższym szczeblu samorządu (w gminie wiejskiej) wymaga jeszcze rzetelnego kierownictwa i pomocy ze strony personelu samorządowego, który tą drogą w życiu codziennym uzyskuje dominujące znaczenie i staje się faktycznym motorem życia samorządowego. Stan ten, w zasadzie może sprzeczny i ideą samorządu, w wielu związkach samorządowych istnieje i niewątpliwie pewien czas jeszcze istnieć będzie, więc musimy z nim się liczyć.

W warunkach tych przed pracownikiem gminnym stoją zadania bardzo poważne i podjąć im będzie mogła należycie tylko osoba, stojąca na dostatecznie wysokim poziomie zarówno umysłowym i moralnym, jak i ideowym. Wątpić należy, czy dotychczasowe kryteria, stosowane przy angażowaniu w gminach nowych sił, zapewnią dopływ potrzebnego elementu. Natomiast istniejąca obecnie nadprodukcja inteligencji uczelni średnich, a nawet akademickich, daje szerokie możliwości wyboru i doboru nowych i odpowiednich pracowników, to też okoliczność ta może i musi być wykorzystana. Sprzyja temu również wysunięta przez władze centralne zdrowa zasada praktycznego przeszkolenia w gminach każdego urzędnika, ubiegającego się o stanowisko w państwowej służbie cywilnej. Służność tej tezy nie wymaga uzasadnienia, lecz należałoby pójść w tym kierunku jeszcze dalej, dążąc do tego, by praca w gminach nie nosiła tylko charakteru przejściowej praktyki (przypominającej nieraz raczej wycieczkę krajoznawczą), a stała się normalnym początkowym etapem służby każdego bez wyjątku urzędnika administracyjnego. Jednostki wybitniejsze miałyby przy tym systemie możliwość dalszego posuwania się w służbie aż do najwyższych szczebli, karjera zaś bardziej przeciętnych ograniczyłaby się do pracy na stanowiskach o węższym polu działania, bądź to w gminie, bądź też na podrzędniejszych stanowiskach w urzędach wyższych instancji. Rozwiązanie to zwłaszcza wobec postanowień nowej konstytucji wydaje się zupełnie możliwe. Zapewniłoby ono dopływ na teren wiejski nowych, młodych i inteligentnych sił, uzyskujących przez to realne widoki dalszej kariery życiowej, gmina zaś stałaby się tem, czem być powinna, — a czem obecnie nie jest.

Em-Er.

Sprawy bieżące

ŚWIADCZENIA W NATURZE NA NIEKTÓRE CELE PUBLICZNE.

W sprawie wymiaru i poboru świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne wydane zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 czerwca 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 377), które stanowi, że wymiar i pobór tych świadczeń, przewidzianych ustawą z dnia 26 marca 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 204), przeprowadza z **arząd gminny (miejski)** na podstawie ogólnego planu świadczeń w naturze dla całej gminy i w granicach najwyższego dopuszczalnego obciążenia świadczeniami w naturze, określonych w rozporządzeniu wojewody.

Powołane rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 czerwca r. b. określa przede wszystkim, że przez zasadniczy podatek gruntowy rozumieć należy państwowy podatek gruntowy, obliczony bez oddzielnego dodatku, przewidzianego w ustawie z dnia 15 czerwca 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 505) oraz bez ulg, przewidzianych w tejże ustawie.

Jeśli chodzi o obciążenie obowiązkiem dostarczenia robocizny na cele drogowe lub szkolne osób fizycznych, to o obciążeniu tem postanawia **rada miejska**, która również ustala zasady rozkładu świadczeń pomiędzy zobowiązanymi do nich według zasad, unormowanych omawianem rozporządzeniem.

Jeżeli na obszarze gminy wprowadza się świadczenia w naturze celem wykonania meljoracyj wodnych lub też wznoszenia budynków gminnych lub gromadzkich, mających służyć na pomieszczenie szkół powszechnych oraz mieszkań dla nauczycieli i do świadczeń tych pociągają się tylko mieszkańców niektórych gromad lub też grupy osób interesowanych, wówczas zarząd gminy wymierza przede wszystkim te specjalne świadczenia gromadom bądź grupom osób interesowanych, przyczem gromady takie lub osoby obciążyć może świadczeniami na inne jeszcze cele dozwolone jedynie w granicach, określonego w rozporządzeniu wojewody, najwyższego dopuszczalnego obciążenia.

Skolei omawiane rozporządzenie określa warunki, jakim powinno odpowiadać orzeczenie, w którym

zarząd gminy wskazuje wymiar świadczeń w naturze, zarząd gminy przytem powinien prowadzić szczegółowy wykaz wymierzonych świadczeń w naturze i odnotowywać w nim dla każdego obowiązane datę i sposób dopełnienia obowiązku świadczeń. Zaznaczyć wypadnie, że zarząd gminy może przypadającą ilość dniówek robocizny zamienić na wykonanie określonej ilości robót. Ilość robót należy obliczać na podstawie średniej wydajności pracy, wykonywanej na dniówkę w danej kategorii robót. Za zgodą organu, kierującego wykonaniem robót, obowiązany może — zamiast wyznaczonej roboty — wykonać inną robocizną albo odstąpić gminie własność materiałów, potrzebnych do wykonania robót.

Wymiary świadczeń drogowych w naturze, dokonane za rok 1935/36 na podstawie ustawy z dnia 10 grudnia 1920 roku o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr. 6 z 1921 r., poz. 32), zmienionej ustawą z dnia 25 marca 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 276), pozostają w mocy, o ile mieszczą się w ogólnej ilości świadczeń w naturze, dozwolonej ustawą z dnia 26 marca 1935 roku o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 204).

Do odwołań w sprawie wymiaru świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne mają odpowiednie zastosowanie przepisy o odwołaniach od wymiaru samostnych danin komunalnych.

STATYSTYKA PRODUKCJI ROLNEJ.

Na podstawie ustawy z dnia 21 października 1919 roku o organizacji statystyki administracyjnej (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 464) w brzmieniu ustalonem ustawą z dnia 1 czerwca 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 436) wydane zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1936 roku o statystyce produkcji rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 371), które obciąża zarządy gmin wiejskich i miejskich obowiązkiem przeprowadzenia raz na pięć lat szczegółowego spisu użytków rolnych. Termin przeprowadzenia tego spisu oraz jego metody ustala odnośna instrukcja. Pierwszy spis użytków rolnych odbędzie się w terminie, wyznaczonym w zarządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

DZIAŁ LETNISK I WYTWÓRCZOŚCI LUDOWEJ NA I-ej WYSTAWIE TURYSTYCZNO - UZDROWISKOWEJ I LETNISKOWEJ W KRAKOWIE.

W dniach od 15 sierpnia do 6 września b. r. odbędzie się w Krakowie ogólnopolska Wystawa, zawierająca działy: turystyki, uzdrowisk, komunikacji, elektryfikacji, letnisk i wytwórczości ludowej.

Dział letniskowy organizowany przez Związek Powiatów R. P. będzie pierwszym tego rodzaju pokazem w Polsce, który da obraz walorów letniskowych poszczególnych powiatów.

Najbardziej zainteresowane powiaty wystąpią

ULGI W OPLATACH OD NIEKTÓRYCH POJAZDÓW MECHANICZNYCH.

Na podstawie ustawy z dnia 3 lutego 1931 roku o Państwowym Funduszu Drogowym (Dz. U. R. P. Nr. 45 z r. 1933, poz. 352) wydane zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1936 r. w sprawie ulg w opłatach od niektórych pojazdów mechanicznych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 392), które stanowi, że osoby, zalegające w dniu wejścia w życie tego rozporządzenia, t. j. w dniu 15 lipca b. r. za okresy wymiarowe 1931/32, 1932/33 i 1933/34 z opłatami od pojazdów mechanicznych, posiadających do sześciu miejsc dla podróżnych i przeznaczonych do koncesjonowanego przewozu osób w obrębie gminy miejskiej, wymierzonymi na podstawie art. 6 ust. (1) pkt. 2) ustawy z dnia 3 lutego 1931 roku i art. 6 ust. (1) pkt. 1) tejsze ustawy w brzmieniu ustalonym w ustawie z dnia 29 marca 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 254), zwolnione są całkowicie od wymienionych zaległości wraz z karami i odsetkami za zwłokę.

Osoby, które nie korzystają z powyższych ulg i które w dniu 31 lipca b. r. nie zalegają z opłatami na Państwowy Fundusz Drogowy od pojazdów mechanicznych, posiadających do sześciu miejsc dla podróżnych i przeznaczonych do koncesjonowanego przewozu osób w obrębie gminy miejskiej, zwalnia się od uiszczenia analogicznych opłat za okres od dnia 1 sierpnia 1936 roku do dnia 31 marca 1937 roku.

Poza powyższymi ulgami omawiane rozporządzenie obniża wskazane wyżej opłaty z dniem 1 sierpnia 1936 r. do 10 zł. od każdych 100 kg. wagi własnej pojazdu mechanicznego i od tejsze daty obniża opłaty od przyczepek do pojazdów mechanicznych o 50% (opłaty od przyczepek do samochodów ciężarowych i traktorów).

Zaznaczyć wypadnie, że osoby, które do dnia 1 października 1936 roku uiszczały za okresy wymiarowe 1931/32 i 1932/33 conajmniej 50% opłat, wymierzonych na podstawie art. 6 ust. (1) pkt. 1), 3) i 5) ustawy z dnia 3 lutego 1931 roku o Państwowym Funduszu Drogowym (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 81), nie licząc kar i odsetek za zwłokę, omawiane rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 lipca b. r. zwalnia od uiszczenia reszty należności za powyższe okresy wraz z karami i odsetkami za zwłokę.

Wykonanie tego rozporządzenia poruczone zostało Ministrom Komunikacji i Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i innymi interesowanymi ministrami.

w osobnych stoiskach, w których znajdują się mapy letnisk, zdjęcia fotograficzne, obrazy, plany i wykresy, wydawnictwa oraz eksponaty wytwórczości ludowej, zbierane przez Izbę Rolniczą na terenie województwa krakowskiego, zaś przez Związek Powiatów na terenie innych województw. Z powiatów o charakterze letniskowym biorą udział w Wystawie następujące: Nowy Targ, Nowy Sącz, żywiec, Limanowa, Biała, Wadowice, Myślenice, Kraków, Gorlice, Lesko, Kielce, Olkusz, Nadwórna, Kosów, Kołomyja, Stryj, Dolina, Wilno, Braśław, Święciany, Nowogródek, Krzemieniec, Kartuzy i Wejherowo. Inne powiaty przesyłają informacje o swych letniskach lub też wy-

dawnictwa propagandowe, które zostaną użytkowane w stoisku ogólnym.

Ogólne stoisko w dziale letniskowym obejmie mapę letnisk całej Polski, dalej mapę przedstawiającą sieć samorządowych komisji letniskowo-turystycznych w powiatach, gminach i gromadach następnie cały szereg map, przedstawiających zagadnienia letniskowe między innymi walory letniskowe i turystyczne poszczególnych powiatów całej Polski.

Ciekawą częścią stoiska będą plany i modele wzorowych domów letniskowych, opracowanych dla poszczególnych powiatów z uwzględnieniem ich regionalnego stylu oraz plany urzędzeń sanitarnych w miejscowościach nieskanalizowanych. Dla celów propagandy w terenie przygotowano również szereg obrazków, przedstawiających najczęstsze błędy i braki naszych letnisk. Uzupełnieniem działu letniskowego staną się wydawnictwa o charakterze krajoznawczym i monograficznym oraz specjalnie przygotowany tabelaryczny wykaz letnisk kraju według danych, przysłanych przez Wydziały Powiatowe.

Przygotowania do Wystawy są w pełnym toku. Ostateczny termin nadsyłania eksponatów został wyznaczony na 5 sierpnia, w interesie jednakże biorących udział w Wystawie leży jaknajwcześniejsza wysyłka materiałów. Barwne afisze Wystawy będą przez Komitet wysłane do wszystkich Wydziałów Powiatowych.

PRACE NAD ORGANIZACJĄ GMIN ZBIOROWYCH W POW. NOWOTARSKIM (WOJ. KRAKOWSKIE).

Likwidacja gmin jednostkowych w liczbie 101 i organizacja 14 zbiorowych i 2 jednostkowych przeprowadzana była w ciągu całego 1935 roku. Przy pracach likwidacyjnych współdziałali z inspektorem sam. gminnego, kandydaci na sekretarzy gminnych szkoleni w Wydziale Powiatowym. Prace organizacyjne obejmowały przygotowanie lokali dla urzędów gminnych, najniezbędniejszych ksiąg i druków, podręczników służbowych, instrukcji i okólników, wreszcie opracowanie w ogólnych zarysach budżetów dla gmin, w szczególności odnośnie działu I (administracji) i VI (szkolnictwo). Budżety te, opracowane zgodnie ze wskazówkami Urzędu Wojewódzkiego, były uchwalone na pierwszych posiedzeniach rad gminnych jako budżety orjentacyjne. We wrześniu 1935 r. inspektor sam. gminn. przeprowadził lustrację kasowości i rachunkowości wszystkich gmin. Okazało się, że budżety preliminowane były ostrożnie i gdyby nie zadłużenie po byłych gminach jednostkowych gminy mogłyby osiągnąć samowystarczalność finansową. W październiku 1935 r. została zwołana sesja wójtów i sekretarzy gminnych, poświęcona budżetom na rok 1936/37. Omówione zostały wszystkie działy i paragrafy budżetu gminnego. Niezależnie od tego inspektor samorządu gminnego brał udział prawie we wszystkich posiedzeniach budżetowych rad gminnych.

CELOWA ORGANIZACJA SPRAWOZDAWCZEGO POSIEDZENIA RADY POWIATOWEJ W CHELMIE (WOJ. LUBELSKIE).

Dwudniowe sprawozdawcze posiedzenie Rady Powiatowej w Chełmie Lub. zorganizowane zostało

tak, by członkowie Rady zapoznali się z działalnością Pow. Zw. Samorz. nie tylko na podstawie przedstawionych im cyfr i opisów, lecz także bezpośrednio i naocznie. Z tych względów częściowo posiedzenie Rady odbyło się w Szpitalu Powiatowym, następnie Szkole Rolniczej i wreszcie w zakładzie Opieki Społecznej. Członkowie Rady zwiedzili szpital, następnie wysłuchali referatu o społecznym znaczeniu szpitalnictwa, sprawozdania z działalności szpitala oraz referatu o najpilniejszych potrzebach szpitala.

W Szkole Rolniczej radni zwiedzili szczegółowo szkołę i gospodarstwo. Kierownik szkoły złożył sprawozdanie z działalności, omówił wytyczne pracy szkoły oraz przedstawił najważniejsze potrzeby szkoły. Wreszcie radni zwiedzili ochronkę Towarzystwa Dobroczynności, gdzie kierowniczka udzielała szczegółowych wyjaśnień, dotyczących prowadzonych przez T-wo kolonij letnich, kosztów utrzymania 1 dziecka, kształcenia dzieci, opieki po wyjściu z zakładu i t. p. Dyskusja nad sprawozdaniem z działalności innych agentów Pow. Zw. Sam. i nad sprawozdaniem rachunkowym odbyła się już w lokalu Rady Powiatowej.

Należy stwierdzić, że ten system odbywania rocznych posiedzeń sprawozdawczych Rady może przyczynić się wielce do głębszego zainteresowania się przez radnych gospodarką Pow. Zw. Samorz.

PIĘCIOLETNI PLAN ROBÓT INWESTYCYJNYCH W POW. NADWÓRNAŃSKIM (WOJ. STANISŁAWOWSKIE).

Wydział Powiatowy w Nadwórnej opracował pięcioletni plan robót inwestycyjnych na terenie powiatu w granicach nadwyżek budżetowych i przy pomocy ewentualnych dotacji Funduszu Pracy. Plan ten przewiduje między innymi — z ważniejszych prac, wykończenie Powiatowego Domu Sportowego w Nadwórnej, budowę dróg Nadwórna — Rafajłowa, Tatarów — Worochta — Żabie, przełożenie drogi Delatyn — Zarzeczce — Łuczki, odnowienie nawierzchni drogi Nadwórna — Tyśmieniczany, dróg Nadwórna — Sołotwina i Zarzeczce — Porohy, wreszcie ulepszenie nawierzchni w obrębie Nadwórnej.

AKCJA ZALESIANIA NIEUŻYTKÓW W POW. PIOTRKOWSKIM (WOJ. ŁÓDZKIE).

Prowadzona od r. 1925 przez samorząd powiatowy akcja w kierunku zalesiania nieużytków, wyraża się dotąd cyfrą 851 ha zalesionych nieużytków na przybliżoną ogólną przestrzeń nieużytków 8000 ha. Rok rocznie zwiększa się napływ zgłoszeń o przydział sadzonek. Na wiosnę 1936 r. zgłoszono zapotrzebowanie na sadzonki dla 314 ha. Samorząd powiatowy nie mógł pokryć tak dużego zapotrzebowania z własnej szkółki sosny, jak również ze szkółki gromady Grocholice, założonej przy pomocy finansowej Wydziału Pow. W związku z tem okazała się konieczność dopięcia sadzonek z lasów państwowych i prywatnych. Ogółem rozdysponowano 1028 tys. sadzonek.

Na wniosek Powiatowej Komisji Rolnej powołany został do życia specjalny Komitet Zalesiania Nieużytków. W skład komitetu wchodzi fachowcy leśnicy oraz wójtowie i sekretarze gminni. Opracowany plan pracy obejmuje następujące punkty: 1) planowe zalesianie nieużytków i wciągnięcie do akcji czyn-

nika społecznego, w szczególności kółek rolniczych i kół młodzieży wiejskiej; 2) urządzenie specjalnych kursów leśnictwa dla instruktorów rolnych i nauczycielstwa; 3) organizowanie konkursów przysposobienia rolniczego; 4) zapewnienie właścicielom zalesionych nieużytków pomocy administracyjno-leśnej, opieki fachowej i prawnej; 5) zapewnienie opieki nad starszemi drzewostanami; 6) komasowanie gruntów leśnych i organizowanie spółek gospodarki leśnej.

Komitet uznał za celowe, aby zarządy gmin, na obszarze których sprawa zalesiania jest aktualną, powołały do życia gminne komitety zalesiania nieużytków, i aby na nich przedewszystkiem oprzeć całą akcję. Zarządy gmin powinny w miarę możliwości zakładać własne szkółki drzew leśnych, lub częściowo je finansować. Równocześnie Komitet podkreślił, że ze względu na szczupłą ilość sadzonek, jaką dysponuje Wydział Powiatowy, wskazaniem jest, aby sadzonki przydzielane były w pierwszym rzędzie gromadom i kółkom rolniczym, z pierwszeństwem dla wsi skomasowanych.

LIKWIDACJA POWIATOWEGO ZWIĄZKU ROLNICZEGO W PIŃSKU (WOJ. POLESKIE).

Zgodnie z dyrektywami władz centralnych, które uznały działalność Powiatowego Związku Rolniczego za kolidującą z interesami innych związków prawno-publicznych, w szczególności Poleskiej Izby Rolniczej, i za utrudniającą gminom wykonywanie zadań, należących do ustawowych obowiązków przez obarczanie ich licznymi czynnościami zleconymi, Wydział Powiatowy w Pińsku zdecydował likwidację Powiatowego Związku Rolniczego. Równocześnie Wydział Powiatowy zdecydował przejęcie na etat Pow. Zw. Samorz. dotychczasowego personelu instruktorskiego Powiatowego Związku Rolniczego.

KREDYT ZASTAWOWY I ZALICZKOWY DLA ROLNICTWA NA R. 1936/37.

Zasady kredytów zbożowych na rok 1936/37 ustalone zostały w następujący sposób.

Kredyt zastawowy pod zastaw 4-ch głównych zbóż w sнопie wynosi 60% szacunku, 4-ch głównych zbóż w ziarnie — 70% szacunku; dla peluszkii, łubinu, fasoli i gryki — 30%; dla rzepaku, rzepiku, siemienia lnianego i konopn. — 50% szacunku.

Oprocentowanie kredytu nie może przekroczyć 3% w stosunku rocznym, przyczem pożyczkobiorca pokrywa koszty blankietów wekslowych. Na poczet kredytu zastawowego rolnicy, którzy nie posiadają żadnych zaległości z tytułu zeszlórocznego kredytu zastawowego, mogą pobierać zaliczki do wysokości 25% kwoty przyszłego kredytu z warunkiem skonwertowania tej zaliczki, w terminie przez Bank Rolny oznaczonym, na normalny kredyt zastawowy, pod rygorem utraty prawa do ulgowego oprocentowania. Kredyt rozprowadzany będzie przez P. B. R., B. G. K. i kom. kasy oszczędności.

Kredyt zaliczkowy (dla drobnej własności) wynosić będzie: pod żyto i owies do wysokości 7 zł. za 100 klg., jęczmień — 8 zł. za 100 klg., pszenicę — 10 zł. za 100 klg., siemię lniane — 20 zł. za 100 klg., gorczycę i strączk. do wysokości 50% ceny rynk. Oprocentowanie kredytu wynosi 3% w stosunku rocznym, pozatem pożyczkobiorca pokrywa koszty blankietów wekslowych. Kredyt splecony będzie w ratach, poczynając od grudnia. Kredyt zaliczkowy rozprowadzony będzie przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych za pośrednictwem instytucji kredytowych, będących członkami kasy, oraz przez Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem kom. kas oszczędności i gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych.

Wiadomości zagraniczne

KONTROLA GOSPODARKI SAMORZĄDOWEJ W NIEMCZECH. Zagadnienie kontroli gospodarki samorządowej w całej swojej ostrości wystąpiło w Niemczech dopiero w związku z kryzysem gospodarczym. Dotychczasowe ustawodawstwo o ustroju i finansach komunalnych zawierało tylko ogólnikowe wzmianki o budżecie, rachunkowości i kontroli, pozostawiając te materje do uregulowania samym związkom komunalnym. Uporządkowane stosunki gospodarcze i finansowe nie nastęrczały administracji państwa ani samorządów szczególnych trudności. Kontrola administracji samorządowej polegała głównie na samokontroli związków samorządowych. Dopiero wielkie trudności gospodarcze, w jakich znalazło się państwo i samorządy po wstrząsie wojennym, zmusiły władze państwowe do wejścia w gospodarkę samorządową. Bezpośrednim powodem wprowadzenia zewnętrznej kontroli nad gospodarką samorządową było udzielenie gminom przez Rzeszę pomocy w zakresie opieki nad bezrobotnymi, zawarowane warunkiem poddania się zewnętrznej, niezależnej od czynników miejscowych kontroli. Jednocześnie przez narzucenie wzorowego statutu o budżetowaniu, rachunkowości i kasowości, starano się ułatwić tę kontrolę, a gospodarkę samorządową uczynić bardziej przejrzystą i dostępną do oceny. Wielki krok naprzód w dziedzinie organizacji kontroli stanowiło pruskie rozporządzenie o finansach gminnych z 2 listopada 1932 r., które wprowadziło kontrolę miejscową (örtliche Rechnungsprüfung) oraz kontrolę zwierzchnią (überörtliche Rechnungsprüfung). Kontrola wewnętrzna miała być wykonywana

w większych jednostkach samorządowych przez własne urzędy kontroli rachunkowej, a w mniejszych gminach przez przymusowe związki rewizyjne, lub też bezpośrednio przez landratów, jako przewodniczących wydziałów powiatowych. Kontrola zwierzchnia miała być wykonywana przez prowincjonalne związki rewizyjne gmin wiejskich, miast i powiatów. Miała to być kontrola formalno - rachunkowa, a zarazem kontrola celowości gospodarczej i organizacyjnej. Zanim jednak ta organizacja kontroli całkowicie weszła w życie, dalsze zasadnicze w ustroju samorządu zmiany musiały za sobą pociągnąć zmianę organizacji kontroli. Mianowicie stosowana powszechnie zasada jednoosobowości kierownictwa uniemożliwiała utrzymanie tej organizacji w oparciu o system związkowy. To też nowa ustawa o finansach gminnych z 15 grudnia 1933 r. zniosła związki rewizyjne, a na ich miejsce powołała do wykonywania kontroli zwierzchniej urzędy kontroli administracji gminnej przy landratatach (dla gmin wchodzących w skład powiatów) i takżeż urzędy przy prezesach rejencji dla miast wydzielonych i dla powiatów (Gemeindeprüfungsämter). Niezależnie od tych oficjalnych organów kontroli władza nadzorcza (czy też związki samorządowe, zwłaszcza wielkie miasta, prowadzące liczne przedsiębiorstwa komunalne) korzystają z pomocy zawodowych kontrolerów lub też specjalnych instytucji prywatnych, zajmujących się odpłatnie przeprowadzaniem rewizji administracji samorządowej i udzielaniem porad. Nowa niemiecka ordynacja gminna z 30 stycznia 1935 r., obejmująca już nietylko Prusy, lecz całą Rzeszę, zawiera pod-

stawy organizacji kontroli samorządu. Kontrolę miejscową pełnią urzędy kontroli rachunkowej (Rechnungsprüfungsämter), obowiązkowe we wszystkich miastach wydzielonych z powiatów. Wyniki tej kontroli służą władzy nadzorczej za podstawę zatwierdzenia sprawozdań rachunkowych gminy, gdyż z chwilą zaprowadzenia jednoosobowego i jedyne zarządu gminy obowiązek ten przeszedł na władze nadzorcze. Kontrola miejscowa dotyczy prawidłowości wykonania budżetu z punktu widzenia zgodności z przepisami rachunkowymi. Kierownik gminy może jednak powierzyć nadzór nad kasowością gminy i jej przedsiębiorstw, bieżącą kontrolę nad administracją przedsiębiorstw, a nawet kontrolę celowości gospodarczej całej gospodarki gminy. Kontrolę zwierzchnią pełnią narazie wyżej wspomniane urzędy kontroli przy władzach nadzorczych, ustawa jednak zapowiada powołanie dla tych celów specjalnego zakładu o charakterze publiczno-prawnym podległego bezpośrednio Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Zakład ten ma być powołany do kontroli budżetowej, rachunkowej oraz celowości gospodarczej całej administracji gmin-

nej łącznie z przedsiębiorstwami. Wobec wysokich wymagań, jakie nowa ordynacja stawia przedsiębiorczości gmin, zadania kontroli zwierzchniej nad samorządem są szczególnie trudne i odpowiedzialne.

Ta zapowiedź powołania centralnego organu kontroli nad administracją samorządową jest niewątpliwie wynikiem często wypowiedzianych w prasie niemieckiej opinii o konieczności centralizowania kontroli, a to celem uniezależnienia jej od wpływów miejscowych oraz celem lepszego wykorzystania fachowych sił kontrolerskich i gromadzenia większych doświadczeń w skali porównawczej. Odzywają się również głosy, że zadaniem tego zakładu będzie również wypracowywanie wytycznych polityki państwa w stosunku do samorządu np. w zakresie oceny celowości zasięgu gospodarczej działalności gmin (ordynacja gminna zastrzega pierwszeństwo inicjatywie prywatnej), w zakresie zagadnień społecznych, urbanistycznych, w zakresie polityki ustawodawczej i praktyki administracyjnej.

Dr. W. Brzeziński.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 30.VII. 1936 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.31 zł. — 5.28 zł.
100 frank. szwajc. — 173.59 zł. — 172.91 zł.
1 funt. szterl. — 26.69 zł. — 26.55 zł.
100 frank. franc. — 35.08 zł. — 34.94 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
W dn. 30.VII. 1936 r. Warszawa.

Zyto 13.50 — 13.75 zł.
Pszonica 20.00 — 20.50 zł.
Jęczmień 16.00 — 16.25 zł.
Owies 15.50 — 15.75 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z pracowników miejskich, za-
pytuje w następujących sprawach:

1. W myśl ustawy z 18.III.1935 r. (Dz. U. Nr. 22, poz. 129) są wolne od odsetek zaległości nieprzekraczające 10 zł. W wypadku jednak, gdy z przypisów pewnego podatku za 1934, 35 i 36 po 4 zł. rocznie powstała w b. r. zaległość w kwocie 12 zł., a zatem podlegająca odsetkom, czy należy je obliczać wstecz od terminu płatności poszczególnych przypisów, czy tylko od b. r., t. j. terminu powstania uzasadnienia do pobierania odsetek.

2. Na zasadzie obowiązujących ustaw zwolnione są nowowznoszone budynki od podatków budynkowych. W wypadku jednak, gdy z nieświadomości właściciela lub innej przyczyny opłacano niesłusznie takowe od nowowzniesionej budowli przez lat kilkanaście, t. j. przez cały czas ustawowego zwolnienia od podatków, czy jest jakiegokolwiek uzasadnienie do żądania przywrócenia 15 letniego terminu dla ulgi podatkowej.

Odpowiedź: 1. Stosownie do art. 4 ust. (1) ustawy z dnia 18 marca 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych oraz w składkach i opłatach na rzecz prawnopublicznych instytucji ubezpieczeń (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 88 z 1936 r.) od zaległości w każdej daninie, nieprzekraczającej 10 zł., nie pobiera się żadnych odsetek.

Jak wynika z brzmienia powyższego artykułu, prawo pobierania odsetek od zaległości w danej daninie powstaje z chwilą, gdy przekroczą one 10 zł.; zważywszy nadto intencję tego przepisu nie pobierania ze względów ściśle techniczno-rachunkowych odsetek drobnych, należy przyjąć, że odsetki obliczane być winny od chwili osiągnięcia przez zaległości sumy powyżej 10 zł.

2. Stosownie do § 18 p. 2) rozporz. Ministra Skarbu z dnia 7.VI.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 494), dla budowli, ukończonych przed 16 września 1930 r., mają zastosowanie ulgi przewidziane w ustawie z dnia 22 września 1922 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 786); dla budowli ukończonych przed 1 kwietnia 1933 r. — w rozporz. Prezydenta Rzplitej z dnia 22.IV.1927 r. o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 372) oraz z dnia 12 września 1930 r. o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 508); dla budowli później ukończonych — w ustawie z dnia 24.III.1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 173).

W rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 7.VI. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 494) przepisany został specjalny tryb ubiegania się o ulgi odnośnie budowli, podlegających rozporz. z dnia 12.IX.1930 r. i ustawie z dnia 24.III.1933 r. W świetle tego rozporządzenia ulgi nie są stosowane z urzędu przez orga-

ny wymiarowe, lecz na wniosek zainteresowanego, przyczem w razie złożenia podania o zastosowanie ulg po upływie 60 dni od dnia rozpoczęcia użytkowania budynku, ulgi stosuje się od następnego kwartału na pozostały czas piętnastoletniego okresu ulgowego. Znaczy to, że jeśli np. budowla została oddana do użytku w r. 1934, to okres ulgowy kończy się zawsze w 1949 r., choćby stosowanie ulg naskutek podania zainteresowanego rozpoczęto dopiero w 1936 r. Żaden przepis nie przewiduje wypadku, w którym mogłoby być przywrócone prawo do straconych ulg.

Jeśli chodzi o budowle, ukończone przed 16 września 1930 r., do których odnoszą się ulgi przewidziane w powołanej wyżej ustawie z dnia 22.IX.1922 r., to wprawdzie nie stosuje się do nich tryb ubiegania się o ulgi, przewidziany wyraźnie w cytowanym rozporz. Ministra Skarbu z dn. 7.VI.1934 r., jednak wobec art. 4 tej ustawy należy także przyjąć, że zainteresowany winien był udowodnić prawo do ulg i zażądać ich zastosowania. Można było tego dokonać przez złożenie odwołania od wymiaru daniny, w przeciwnym bowiem wypadku wymiar podatku, choćby nie odpowiadający prawu przedmiotowemu, staje się po uprawomocnieniu świadczeniem, odpowiadającym prawu (wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 20.III.1933 r. L. rej. 9149/30).

Mgr. S.

2. Pytanie: Zarząd gminny w Szczurowej zapytuje: Czy rada gminna lub gromadzka może uchwalić wotum nieufności organowi zarządzającemu?

Odpowiedź: W myśl art. 63 ustawy z dnia 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) organ stanowiący, t. j. rada gminna może po wysłuchaniu opinii komisji rewizyjnej odmówić przyjęcia do wiadomości rocznego sprawozdania z wykonania budżetu lub na tle innych sprawozdań komisji rewizyjnej podnieść zarzuty przeciwko organowi zarządzającemu. Zarzuty te muszą być oczywiście postawione w formie konkretnej, t. j. wyraźnie wskazywać, jakich niewłaściwości, nieformalności, czy też uchybień dopatruje się rada gminna w działalności zarządu, względnie jego członków w sprawach gospodarki finansowej gminy.

Wówczas odnośna uchwała rady gminnej winna być niezwłocznie przesłana władzy nadzorczej, która zarzuty bada i wyda lub spowoduje wydanie odpowiednich zarządzeń.

Innych wypadków oficjalnego wystąpienia rady gminnej przeciw organowi zarządzającemu ustawa nie przewiduje, wobec czego wyrażenie t. zw. „votum nieufności“ wójtowi lub któremukolwiek z członków zarządu gminnego bez skonkretyzowania w podany wyżej sposób zarzutów, albo bez związku ze sprawozdaniem z wykonania budżetu lub zamknięciami rachunkowymi przekraczałoby kompetencje rady gminnej, a więc uchwały jej w tych sprawach mogą być uchylone przez władzę nadzorczą.

Natomiast radzie gromadzkiej ustawa żadnych uprawnień w tej dziedzinie nie przyznaje.

3. Pytanie: Jeden z zarządów gminnych woj. warszawskiego zapytuje: Paragraf 5 rozporządzenia Rady Ministrów o należnościach za podróże służbowe (Dz. Ust. R. P. z 1932 r. Nr. 71, poz. 651) mówi, że „jednostką obliczania djet jest 24-godzinny okres czasu, liczony od chwili wyjazdu ze zwykłego miejsca służbowego do chwili powrotu do tegoż miejsca“.

W związku z powyższym chodzi o wyjaśnienie, co należy uważać za „zwykłe miejsce służbowe“ dla pracownika samorządowego gminy wiejskiej, czy biuro t. j. kancelarię urzędu gminnego, czy też cały teren gminy aż do jej granic oddalonych niekiedy 10 i więcej klm. od siedziby urzędu. W szczególności chodzi o to, czy pracownikowi samorządowemu gminy wiejskiej należy się djeta, jeżeli wyjeżdża na teren swej gminy załatwiać sprawy służbowe, czy tylko wówczas djeta się należy, jeżeli jedzie poza teren swej gminy.

Odpowiedź: Za „zwykłe miejsce służbowe“ w rozumieniu § 2 ust. 1 względnie § 5 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17.IX.1927 r. (jednolity tekst — Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 651 ex 1932 r.) należy uważać budynek, w którym mieści się biuro zarządu gminnego, wobec czego djety i koszty podróży przysługują nie tylko w razie podróży służbowej poza obręb gminy, ale również w razie wyjazdu na teren gminy — do miejscowości położonej poza zwykłym miejscem służbowym.

Powyższa interpretacja pojęcia „zwykłe miejsce służbowe“ znajduje swe uzasadnienie w porównaniu podanych wyżej §§-ów i § 13 cytowanego rozporządzenia Rady Min. z dnia 17.IX.1927 r., który ustala iż za czynności komisyjne w miejscowościach położonych bliżej niż 2 klm. od budynku, w którym mieści się urząd, nie należą się żadne koszty podróży służbowej z wyjątkiem ewentualnego zwrotu kosztów przewozu bagażu służbowego.

W myśl zaś wyjaśnień do tegoż § 13, zawartych w okólniku Nr. 165 Min. Spr. Wewn. z dnia 7.VIII.1929 r. Nr. OB. 2770/2 (Zbiór Zarz. Min. Spr. Wewn. str. 1153) przepis § 13 jest wyjątkiem od zasady ogólnej, gdyż postanawia on, że mimo odbywania komisji poza zwykłym miejscem służbowym, nie należy się ani djeta ani zwrot kosztów przejazdu w tym wypadku, gdy odległość miejscowości, w której ma się odbyć czynność komisyjna (a ściśle — miejsca czynności komisyjnej w tej miejscowości), od urzędu zwykłego miejsca służbowego wynosi mniej niż 2 klm.

Streszczając powyższe wywody, należy stwierdzić, iż djety i koszty podróży przysługują również w razie wyjazdu na teren gminy z wyjątkiem podanego wyżej wypadku, gdy spowodowana wyjazdem odległość od zwykłego miejsca służbowego wynosi mniej niż 2 klm.

J. B.

INSTRUKCJA

D L A

SAMORZĄDOWYCH KOMISYJ LETNISKOWO-TURYSTYCZNYCH

JEST DO NABYCIA W ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.

WARSZAWA, ul. MARSZAŁKOWSKA 81a.

CENA 1 EGZEMPLARZA 50 gr.

P r o s i m y

P. T. Prenumeratorów

o uregulowanie prenumeraty

za III-ci kwartał 1936 r.

Należność prosimy wpłacać na konto nasze

w P. K. O. Nr. 52.020.

KROSCIENKO

nad Dunajcem

U Z D R O W I S K O

432 m. n. p. m. w bezpośrednim sąsiedztwie
pienińskiego Parku Narodowego.

Źródła wód mineralnych, alkaliczno - słono - wapnio-
wych, o szerokim zastosowaniu leczniczym.

Kąpiele w Dunajcu.

Główny punkt wycieczkowy w Pieniny: na Trzy Ko-
rony, Sokolicę, Czertezik i do ruin historycznego zamku
św. Kingi.

Pensjonaty. Wille. Domy góralskie. Restauracje.

Codziennie dancing. Warunki bardzo przystępne.

Stacja kolejowa: Nowy Targ lub Stary Sącz.

Dojazd autobusami P. K. P.